

Mulcz: przepis na konserwującą uprawę kukurydzy

Autor: dr inż. Piotr Kuc

Data: 10 listopada 2015



Aby móc mówić, że uprawiamy kukurydzę „konserwującą”, potrzebny jest mulcz, czyli ściółka z różnego rodzaju materii organicznej. W praktyce w tej roli najczęściej wykorzystuje się międzyplony i słomę.

Wykorzystując słomę, nie należy zapominać o dodatkowej dawce azotu.

Użycie tej drugiej będzie najprostszym rozwiązaniem. Po zbiorze przedplonu (oczywiście muszą to być **zboża jare lub ozime**) wystarczy pozostająca na ściernisku rozdrobnioną słomę wymieszać z glebą za pomocą kultywatora podorywkowego. Idealem jest, jeśli **ok. 30% słomy będzie widoczne na powierzchni**. Tak przygotowane pole zostawia się do wiosny następnego roku, dodatkową warstwę ochronną utworzą różne chwasty, w zależności od stanowiska i przebiegu pogody ich ilość i skład gatunkowy mogą się różnić, jednak zazwyczaj trzeba się liczyć z zastosowaniem wiosną oprysku **herbicydem nieselektywnym** (zazwyczaj glifosat).

Po 10–14 dniach od zabiegu wystarczy na polu wykonać uprawkę narzędziem aktywnym, w tej roli bardzo dobrze spisuje się brona wirnikowa (karuzelowa), po jej zastosowaniu można wysiać kukurydzę tradycyjnym siewnikiem. Wykorzystując słomę, nie należy zapominać o dodatkowej dawce azotu (wystarczy **30 kg/ha najlepiej przed wymieszaniem słomy**) na ściernisko. Ten sposób jest prosty, w zasadzie nie ponosi się dodatkowych nakładów, jednak oprócz oszczędności finansowych, nie zyskamy wiele pod względem glebowym i środowiskowym.

Im wcześniejszy termin siewu międzyplonów, tym lepiej.

Lepsze efekty (w tym możliwość **dopłat!**) daje uprawa różnego rodzaju międzyplonów jako roślin z przeznaczeniem na mulcz. Warunkiem udanych międzyplonów jest jednak odpowiedni termin ich siewu, najlepiej jeśli przedplonem dla kukurydzy są **zboża ozime**, ze względu na stosunkowo wczesny ich zbiór.

W celu stworzenia optymalnych warunków dla siewu wybranego gatunku poplonu najlepiej wykonać nieco głębszą podorywkę, a następnie bronowanie lub jakąś inną uprawkę, która zapewni odpowiednie warunki do siewu. Zazwyczaj im wcześniejszy termin siewu międzyplonów, tym lepiej.

Wykorzystując rośliny jare, np. gorczycę, **nie należy bać się**, że wytworzą one zbyt dużą biomasę. W ciągu zimy i tak przemarzną, tworząc mulcz w postaci suchych i kruchych resztek, które nie utrudnią siewu. Z kolei w przypadku międzyplonów ozimych również ilość biomasy nie jest problemem, gdyż rośliny te zazwyczaj powoli rosną w okresie jesiennym, a po ruszeniu okresu wegetacji nie zdążą osiągnąć przesadnie dużych rozmiarów.

Wiosną postępujemy podobnie jak po zastosowaniu słomy, z tym że **najczęściej nie trzeba stosować oprysku herbicydem nieselektywnym**, gdy na mulcz przeznaczamy rośliny jare, natomiast w przypadku wysiania jesienią roślin ozimych należy je skutecznie zdesykować na 10–14 dni przed siewem. Jeśli nie posiadamy siewnika do siewu bezpośredniego, mulcz można rozdrobnić uprawową maszyną aktywną, a następnie użyć siewnika tradycyjnego.